

Sygn. akt I ACa 1058/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Tomasz Opitek (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Apelacyjnego w (...) i Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

przy udziale (...) Fundacji Praw Człowieka

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt II C 355/13.

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 1 464,55 (tysiąc czterysta sześćdziesiąt cztery i 55/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego,

b) w punkcie 5. przez jego uchylenie;

2) oddala apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powoda w całości;

3) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokat M. K. (2) 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Opitek	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Joanna Naczyńska
------------------------	--------------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) żądał zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł wraz z odsetkami i kosztami zastępstwa procesowego.

Podniósł, że w wyniku pomyłki Sąd Rejonowy w (...) zarządził wykonanie zawieszony kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wobec powoda wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 20.12.2010 r. sygn. II K 670/10. Postanowienie o zarządzeniu wykonania kary zapadło wobec powoda, choć kolejne przestępstwo popełniła osoba o tożsamym nazwisku, ale o innym imieniu i innej dacie urodzenia. Konsekwencją błędu Sądu było osadzenie powoda w Zakładzie Karnym w W., a następnie w O.. Powód odbył karę pozbawienia wolności w wymiarze 134 dni, po czym w dniu 30.10.2012 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony. Postanowieniem z dnia 23.11.2013 r. Sąd Rejonowy w (...) orzekł o zmianie zarządzenia na mocy, którego zastosowano wobec powoda wykonanie kary pozbawienia wolności.

Powód podniósł, że działanie Sądu doprowadziło do naruszenia dobra osobistego w postaci wolności, miało też dalsze następstwa: powód stracił pracę i dochody, gdyż po wyjściu na wolność pracodawca utracił do niego zaufanie jako „kryminalisty” (przed uwięzieniem powód wykonywał zawód kierowcy i zarabiał około 3000 - 5000 zł miesięcznie); stracił też wynajmowane mieszkanie – aktualnie mieszka w schronisku dla bezdomnych, a nigdy wcześniej nie przebywał w miejscach dla bezdomnych. Powód podniósł, że sytuacja ta dodatkowo wpływa na jego psychikę – w wyniku stresu przeżytego w więzieniu ma znacznie obniżony nastrój, nie może spać, stale odczuwa lęk. W środowisku więziennym, dotychczas mu obcym, był stale narażony na agresję ze strony więźniów; musiał odpierać ataki siłowe i fizyczne, w tym ataki na jego wolność seksualną. Okres izolacji wpłynął też na pogorszenie schorzeń powoda, przy czym na jego stan zdrowia miały też wpływ środki przymusu bezpośredniego zastosowane wobec powoda przez funkcjonariuszy Policji w trakcie jego zatrzymania tj. użycie gazu pieprzowego. Powód podniósł, że ma uszkodzone zęby (lewa górna 1 i 2, prawa górna 3); cierpi na schorzenia neurologiczne, powodujące drętwienie palców u ręki; ma wynikię z przymusu bezpośredniego, braku leczenia i pobytu w wilgotnych, zatęchłych oraz ciasnych celach, problemy z prawym kolaniem, które doprowadziły do tego, że został skierowany na operację. Nadto, mimo złego stanu zdrowia, zmuszany był przez służby więzienne do podejmowania prac porządkowych.

Powód wskazał też na wynikię z osadzenia niezatarte poczucie krzywdy i obniżenie samopoczucia, którego skutkiem jest utrata w całości pewności siebie.

Postanowieniem z dnia 25 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oznaczył jako jednostkę organizacyjną reprezentującą Skarb Państwa, obok dotychczasowej, także Prezesa Sądu Rejonowego w (...).

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Podał, że powód został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby.

Pozwany potwierdził, iż Sąd Rejonowy w (...) wydał w dniu 25 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt II Ko 888/12 postanowienie o zarządzeniu wykonania wobec powoda kary izolacyjnej. Orzeczenie zapadło na wniosek kuratora, w którym podał on, że powód w okresie próby popełnił przestępstwo podobne do tego, za które został skazany. Decyzja

Sądu spowodowała zatrzymanie M. K. (1) w dniu 19 czerwca 2012 roku i osadzenie go w Zakładzie Karnym w W.. Karę odbywał do dnia 31 października 2012 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Pozwany podniósł, że powód został pouczony o prawie złożenia zażalenia na legalność zatrzymania, ale odmówił podpisu i złożył oświadczenie, że nie składa zażalenia na legalność i prawidłowość zatrzymania. Dopiero po opuszczeniu Zakładu Karnego podjął kroki mające na celu wyjaśnienie przyczyn jego osadzenia i w tym celu w dniu 22 listopada 2012 r. wysłał do Sądu Rejonowego w (...) wniosek. W dniu następnym Sąd wydał postanowienie o zmianie postanowienia z dnia 25.05.2012 r. poprzez nie zarządzanie wobec powoda wykonania kary pozbawienia wolności, podając, że wyrok leżący u podstaw w/w zarządzenia dotyczył innej osoby tj. P. K..

Pozwany podniósł nadto, iż nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia powoda, jakoby na skutek pobytu w jednostce penitencjarnej stracił on pracę, a jak wynika z akt kuratorskich sygn. akt I O 5/11 w okresie próby powód był osobą bezdomną, bezrobotną, bez majątku.

W okresie próby, przebywając na wolności, powód korzystał z pomocy MOPS, był osobą bezdomną, czasowo mieszkał w mieszkaniu swego wujka. W styczniu 2012 r. oświadczył kuratorowi, że zamieszkał w noclegowni w K.. W marcu 2012 r. w trakcie rozmowy z kuratorem wskazał, że ma problemy z kolanem, czekał na tomografię komputerową. W tym też czasie nie miał meldunku, w związku z czym miał problem z podjęciem zatrudnienia. W kwietniu 2012r. powód przebywał w Ośrodku (...) w B..

Osadzenie powoda nie spowodowało zatem tak radykalnego pogorszenia jego sytuacji życiowej, na jakie on sam wskazuje.

Zdaniem pozwanego powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną; nie udowodnił, aby uraz kolana wiązał się z działaniem funkcjonariuszy pozwanego. W trakcie izolacji powód nie zgłaszał też żadnych skarg na dolegliwości związane z pobytem w jednostkach penitencjarnych. W dniu 6 lipca 2012 r. powód został przeniesiony do zakładu karnego typu otwartego.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 roku częściowo uwzględnił powództwo, zasądzając od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...) na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2015 roku (pkt 1. sentencji), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2.). Zasadził nadto od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3.), a jednocześnie przyznał adwokat M. K. (2) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 4.). Prócz tego Sąd ten orzekł, iż odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu (pkt 5.).

Orzeczenie zapadło na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Powód został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 20 grudnia 2010 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt II K 670/10, za czyn z art. 278 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 2 lata.

W dniu 22 maja 2012 r. kurator zawodowy przy Sądzie Rejonowym w (...) wystąpił do tego Sądu z wnioskiem o obligatoryjne zarządzanie wykonania wobec powoda kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K 670/10. Kurator wskazał, iż powód w okresie próby popełnił przestępstwo podobne, a mianowicie dopuścił się czynu z art. 278 § 1 kk, za które został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego K. w K. z dnia 21 lutego 2012 r., zapadłym w sprawie sygn. akt. VIII K 450/11, na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszenie jej wykonania na czteroletni okres próby 4 lat.

W dniu 25 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w (...), w sprawie o sygn. akt II Ko 888/12, na zasadzie art. 75 § 1 kk zarządził wobec powoda wykonanie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem tegoż Sądu z dnia 20 grudnia 2010 r.. W dniu 28 maja 2012 r. wydano wobec powoda nakaz przyjęcia do odbycia kary. W dniu 19 czerwca 2012

r. powód został zatrzymany w celu odbycia zarządzonej kary. W więzieniu powód przebywał do dnia 31 października 2012 r., kiedy to, na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w O. z dnia 30 października 2012 r., został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2012 r. sygn. akt II Ko 888/12 Sąd Rejonowy w (...) orzekł o zmianie postanowienia z dnia 25 maja 2012 r. poprzez nie zarządzanie wobec powoda wykonania kary izolacyjnej orzeczonej wyrokiem z dnia 20.12.2010 r. sygn. akt II K 670/10. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Rejonowy wskazał, że wyrok leżący u podstaw zarządzenia wobec powoda kary pozbawienia wolności nie dotyczył powoda.

Powód był kierowcą; pracował w (...) K.. Był zatrudniony jeszcze w 2008 r.; później – około 2009 r. – pracował u pana S..

W okresie od 1.07.2011 r. do 18.06.2012 r. powód był zarejestrowany w PUP w S. jako osoba bezrobotna.

Powód bardzo długo mieszkał u swojego wujka, wcześniej u swojego ojca.

Sąd Rejonowy w (...), w sprawie o sygn. akt I C 31/11 z powództwa T. S., wujka powoda, orzekł wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 r. eksmisję M. K. (1) z lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...), bez prawa do otrzymania lokalu socjalnego. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 października 2015 r..

W latach 2010 – 2011 powód mieszkał w noclegowniach w K., D. i B..

Powód, w związku z toczącą się sprawą o sygn. akt I 05/11, stawił się w dniu 2 stycznia 2012 r. w Sądzie Rejonowym w (...) i poinformował, że przebywa w Noclegowni w K. przy ul. (...). W dniu 26 kwietnia 2012 r. powód poinformował o zmianie miejsca pobytu na ośrodek dla bezdomnych w B.. W ramach tego postępowania informował również kuratora sądowego w dniach 10.02.2011 r. i 11.10.2011 r., że jest osobą bezrobotną. Informował również o problemach zdrowotnych związanych z kolanem.

Powód od listopada lub grudnia 2011 r. faktycznie przebywał w noclegowniach. Od listopada 2011 r. powód pracował dorywczo. W trakcie osadzenia powód również informował, że jest osobą bezrobotną.

Przed Sądem Rejonowym w (...) pod sygn. akt I Ns 97/12, toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, którego uczestnikiem był powód. We wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z dnia 10.02.2012 r. jako adres powoda wskazana została Noclegownia przy ul. (...) w K.. Zawiadomienie wysłane na ten adres było skuteczne.

Przed osadzeniem powód był osobą spokojną. Zmienił się po pobycie w więzieniu, wcześniej był bardziej otwarty, obecnie jest zamknięty w sobie. Powód był i jest załamany pobytem w więzieniu.

Pobyt w więzieniu spowodował u powoda depresję adaptacyjną, który przejawia się obniżonym nastrojem i napędem psychopatycznym, anfedomią, odczuwaniem trudności odnośnie przeżywania przyjemności i zadowolenia, występowaniem bezsenności. Stan ten może mieć charakter przemijający przy ustabilizowanym trybie życia, więc rokowania na przyszłość są pozytywne.

Aktualny stan zdrowia powoda nie jest wyłącznie spowodowany pobytem w zakładzie karnym, ale również tym, co ma miejsce po jego opuszczeniu, aczkolwiek osadzenie, bycie pozbawionym prawa do swobodnego poruszania, brak wpływu na dokonywanie codziennych wyborów, ograniczenia, jakie stwarza uwięzienie oraz doświadczenie nieprzyjemnych przeżyć związanych z pobytem, w dużym stopniu wywarły wpływ i mają znaczenie co do pojawienia się problemów emocjonalnych powoda i stanu depresyjnego. Stan ten choć utrudnia codzienne funkcjonowanie, może mieć jednak charakter przemijający wraz z ustabilizowaniem się sytuacji życiowej powoda.

W trakcie osadzenia powód miał zapewnioną opiekę medyczną. Diagnostyka i leczenie zgłaszanych przez niego dolegliwości odbywały się w stopniu wystarczającym, adekwatnym do ich rodzaju i stopnia nasilenia. Dolegliwości,

które są przyczyną skarg powoda, są wynikiem występujących u niego schorzeń samoistnych, które rozpoczęły się jeszcze przed osadzeniem a dokumentacja medyczna nie potwierdza nieprawidłowości, które w procesie osadzenia nasiliłyby się bądź miały jakikolwiek negatywny wpływ, powodujący dalszy rozwój tych dolegliwości. Brak zatem podstaw do stwierdzenia, że osadzenie powoda wiąże się, czy też doprowadziło do powstania u niego trwałego, czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu dotyczącego narządu ruchu. Schorzenia kręgosłupa, będące przyczyną dolegliwości powoda, mają charakter samoistny; istnieją od 1993 roku. Pobyt w ośrodku penitencjarnym bez konieczności wykonywania ciężkiej pracy fizycznej nie miał wpływu, ani na zaostrzenie zmian, ani na nasilenie związanych z nimi dolegliwości. Dolegliwości prawej kończyny górnej wynikają z przebytego przed osadzeniem urazu (upadek z rusztowania) z towarzyszącą komponentą przeciążeniową (łokieć tenisisty) spowodowaną zapewne wieloletnim sposobem wykonywania prac. Nakładają się na nie dodatkowo samoistne schorzenia o typie neuropatii nerwu pośrodkowego i łokciowego, które również nie mają żadnego związku z pobytem w zakładzie karnym. Dolegliwości zgłaszane ze strony prawej kończyny dolnej, kolana są wynikiem urazu doznanego w 2010 roku. Osadzenie w jednostce więziennej nie miało żadnego wpływu na ujawnienie, bądź nasilenie się tych dolegliwości. Dolegliwości stopy prawej są wynikiem stawu rzekomego II kości śródstopia, który powstał wskutek urazu w 2007 r.. Obecny stan zdrowia powoda w tym zakresie jest następstwem tego urazu i nie wiąże się z osadzeniem.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozbawienie powoda wolności było równoznaczne z naruszeniem jego dobra osobistego, nadto było ono sprzeczne z porządkiem prawnym, nie zaistniały bowiem przesłanki do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności. W konsekwencji, nie zachodzą żadne okoliczności, które prowadziłyby do uchylecia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dobra osobistego powoda tj. jego wolności. Co więcej, działanie funkcjonariusza pozwanego nie tylko było bezprawne, ale także zawinione – była to wina nieumyślna, polegająca na niedołożeniu należytej staranności.

Omawiając kryteria, którymi kierował się ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy odnotował, iż o ile wcześniej m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”, czego wyrazem była tendencja do zasądzania sum raczej skromnych, o tyle w późniejszym czasie przeważał kierunek ku zasądzeniu wyższych sum. Wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, wedle którego powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy odnotował, iż aktualnym kierunkiem wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest ustalanie wysokości „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia, przede wszystkim w zależności od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Jako okoliczności, które uwzględniane były przy określeniu sumy zadośćuczynienia na 80.000 zł Sąd Okręgowy wskazał okres w jakim powód pozbawiony był wolności, przekraczający cztery miesiące oraz wpływ pozbawienia wolności na sferę psychiczną powoda, wpływ odczuwany przez powoda także obecnie. Sąd pierwszej instancji odnotował w tym kontekście, iż osadzenie powoda w więzieniu naruszyło nie tylko jedno dobro osobiste powoda w postaci wolności, ale także drugie, jakim jest zdrowie.

Sąd Okręgowy uznał, iż powołane przez powoda okoliczności dotyczące zatrzymania oraz odnoszące się do warunków osadzenia pozostają poza granicami związku przyczynowego, tj. nie mogą być rozumiane jako następstwo osadzenia, stąd nie mogły mieć one wpływu na wysokość przyznanej sumy zadośćuczynienia. Przyjął, że osadzenie, jako pierwsza z przyczyn w owym łańcuchu przyczyn, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powołanymi przez powoda okolicznościami towarzyszącymi zatrzymaniu i tym powołanymi co do warunków osadzenia. Przepis art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody tylko za typowe, a więc normalne skutki jego bezprawnych/zawinionych zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych, które zasądzone zostały od dnia zamknięcia rozprawy, Sąd pierwszej instancji oparł na przepisie art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 k.c., uznając, że przyznanie powodowi odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nastąpiło w oparciu o stan rzeczy ustalony na datę orzekania.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu (ze wskazaniem, że chodzi o koszty należne Skarbowi Państwa) Sąd ten powołał przepis art. 102 k.p.c. Wyjaśnił, że odstępując od obciążania powoda kosztami, uwzględnił charakter dochodzonego roszczenia, jak i trudną sytuację materialną powoda (bezdomność, pozostawanie bez pracy, brak majątku).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części tj. w pkt 2. (oddalającym powództwo w pozostałej części) i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w nieuwzględnieniu i nienależytym uwzględnieniu czynników wpływających na wysokość sumy zadośćuczynienia pieniężnego, wskutek czego zasądzona suma zadośćuczynienia pozostaje w rażącej dysproporcji do sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c.;

2. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że okoliczności związane z zatrzymaniem w celu osadzenia oraz warunkami osadzenia powoda w zakładzie karnym nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z błędną decyzją Sądu o zarządzeniu wobec powoda wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności, a w konsekwencji nie mają wpływu na wysokość przyznanej sumy zadośćuczynienia, podczas gdy są to okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, będące przejawami krzywdy powoda doznanej na skutek bezprawnego pozbawienia wolności i osadzenia w zakładzie karnym.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w punkcie 2. oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wyniósł on zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych za pomoc prawną świadczoną z urzędu, podnosząc, że nie zostały one pokryte ani w całości, ani w części.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w pkt 1., 3. i 5. tj. w zakresie w jakim na rzecz powoda zasądzono od pozwanego kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, koszty „zastępstwa procesowego powoda” w kwocie 3.600 zł oraz w zakresie w jakim odstąpiono od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi na rzecz Skarbu Państwa. Pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

I. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i braku odniesienia się w ustalonym stanie faktycznym do następujących dowodów:

- wyroku z dnia 21 lipca 2011 roku sygn. akt I C 31/11 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 października 2011 roku w przedmiocie orzeczenia eksmisji powoda;
- notatki służbowej z dnia 20 czerwca 2012 roku, sporządzonej przez młodszego wychowawcę Działu Penitencjarnego Zakładu Karnego w W.,
- propozycji klasyfikacji powoda z dnia 26 czerwca 2012 roku sporządzonej przez P. P.,
- projektu oceny okresowej powoda z dnia 5 lipca 2012 roku sporządzonej przez M. C.,
- notatki z rozmowy z osadzonym po zmianie oddziału mieszkalnego w dniu 6 lipca 2012 roku, sporządzonej przez R. P.,

- notatki służbowej sporządzonej po przetransportowaniu powoda do Zakładu Karnego w O. z dnia 12 lipca 2012 roku, sporządzonej przez D. M.,
- projektu oceny okresowej powoda sporządzonej dnia 5 sierpnia 2012 roku przez A. W.,
- prognozy kryminologiczno- społecznej z dnia 5 sierpnia 2012 roku,
- notatki z rozmowy przeprowadzonej z powodem dnia 25 września 2012 roku, sporządzonej przez A. W.,
- oświadczenia podpisanego przez powoda w dniu 20 września 2012 roku,
- wniosku Dyrektora Zakładu Karnego w O. z dnia 5 września 2012 roku w sprawie udzielenia powodowi warunkowego przedterminowego zwolnienia;

II. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnych elementów stanu faktycznego podnoszonych przez pozwanego w toku postępowania, w szczególności braku odniesienia się przez Sąd do przyczyn dla których w zakresie oceny przebiegu wykonywania kary pozbawienia wolności oraz jej skutków Sąd oparł się wyłącznie na twierdzeniach powoda, pomijając dowody przedłożone przez pozwanego;

III. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty;

a nadto naruszenie przepisów prawa materialnego:

IV. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia” oraz zasądzenie na rzecz powoda rażąco wysokiego zadośćuczynienia w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika w szczególności, iż powód przebywał w jednostce penitencjarnej typu półotwartego, nie zgłaszał żadnych uwag, czy skarg odnośnie warunków osadzenia, a także nie starał się o wyjaśnienie powodów uwięzienia - nie sposób zatem przyjąć, że zasądzona na rzecz powoda kwota pieniężna może być uznana za odpowiednią;

przy czym pozwany zarzucił dodatkowo naruszenie następujących przepisów postępowania:

V. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...) na rzecz powoda kwoty 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda;

VI. art. 102 k.p.c. poprzez uznanie, iż trudna sytuacja materialna i życiowa powoda oraz charakter roszczenia są wystarczającą przesłanką do odstąpienia od zasądzenia należnych Skarbowi Państwa - Prokuraturii Generalnej kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa również w zakresie zasądzonej kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, uchylenie punktu 3. zaskarżonego wyroku, zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję wg norm przepisanych.

Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w punktach 1., 3. oraz 5. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach procesu.

Wniósł nadto o zasądzenie w każdym z w/w przypadków od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była zasadna, natomiast apelacja pozwanego okazała się być zasadną jedynie w części skarżącej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Na wstępie, jako kwestię wyjętą poza nawias rozważań poświęconych apelacji jednej lub drugiej strony, odnotować należy, iż sprawa nie podlegała rozpoznaniu w szczególnym trybie rozstrzygania sporów o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosownie środków przymusu, tj. trybie uregulowanym w art. 552 i nn. k.p.k.. Wprawdzie przepis art. 552 § 4 k.p.k. przewiduje możliwość domagania się odszkodowania i zadośćuczynienia także w przypadku „niesłusznego wykonania kary lub środka karnego, jeżeli w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania stwierdzono, że zarządzenie wykonania kary, której wykonanie warunkowo zawieszono lub z której wykonania warunkowo zwolniono, albo podjęcie warunkowo umorzonego postępowania i orzeczenie wobec sprawcy kary lub środka karnego było niewątpliwie niezasadne” – to jednak przepis ów otrzymał aktualne, przytoczone powyżej brzmienie z mocy przepisów ustawy zmieniającej z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 1247) dopiero z dniem 1 lipca 2015 r.. Uprzednio dotyczył zaś niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania.

Delikt będący podstawą żądań powoda miał natomiast miejsce w roku 2012, tak więc wskazane uregulowanie nie może mieć zastosowania do sądowej oceny roszczeń formułowanych na jego tle.

Gdy idzie o apelację powoda jej zasadniczą cechą, która wymaga podkreślenia na wstępie, jest postawienie przez skarżącego wyłącznie zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. i art. 361 § 1 k.c.. W kontekście argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu apelacji jest to okoliczność istotna. Podkreślenia wymaga, iż apelacja w imieniu powoda wniesiona została przez pełnomocnika będącego adwokatem, a zatem profesjonalistę. Zarzuty stawiane orzeczeniu Sądu pierwszej instancji wyartykułowane są w jej petitum w punktach 1. i 2.. Apelujący nie zgłosił zarzutu naruszenia jakiegokolwiek przepisu postępowania.

Jest to istotne o tyle, iż naruszenie prawa procesowego, poza tymi przypadkami, które prowadzą do nieważności postępowania, sąd odwoławczy bierze pod uwagę jedynie na zarzut strony (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sygn. III CZP 49/07: Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania; publ. OSNC 2008/6/55).

Zarazem zarzuty dotyczące ustalenia stanu faktycznego, stanowiącego następnie punkt wyjścia dla oceny zgłoszonych roszczeń, są ze swej istoty każdorazowo zarzutami naruszenia określonej normy prawa procesowego, tak jak i sam proces ustalania faktów, jest procesem stosowania norm proceduralnych tj. przepisów postępowania.

W konsekwencji, skutkiem niezgłoszenia przez stronę apelującą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, jest stwierdzenie, iż ustalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stan faktyczny nie podlega w postępowaniu apelacyjnym dalszemu badaniu.

Tak też w rozpatrywanej sprawie Sąd Apelacyjny ustalenia o faktach poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjął w całości za własne.

Dalej wskazać trzeba, iż w stanie faktycznym sprawy ustalonym przez Sąd pierwszej instancji, a przez apelującego powoda nie kwestionowanym – ani co do trafności ustaleń poczynionych pozytywnie, ani co do ich kompletności – zarzut naruszenia art. 448 k.c. poprzez nieuwzględnienie, bądź niedostateczne uwzględnienie czynników determinujących wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego, nie mógł być uznany za trafny.

Argumentacja zamieszczona w uzasadnieniu apelacji powoda w dużej części sprowadza się oto do powołania się na szereg dalszych okoliczności, nie ustalonych przez Sąd pierwszej instancji i na dodatek nie wynikających w sposób wystarczająco jednoznaczny, miarodajny i przekonujący z przeprowadzonych w sprawie dowodów, których to okoliczności zaistnienie świadczy zdaniem apelującego o dalece większych rozmiarach krzywdy powoda, aniżeli wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy. Jakkolwiek Sąd odwoławczy władny jest, czynić także na podstawie

materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji dalsze, dające się zeń wyprowadzić ustalenia o faktach, zasadniczo wymaga to jednak podniesienia przez apelującego odpowiednich zarzutów odniesionych do sfery stosowania norm prawa procesowego, w przeciwnym bowiem wypadku za podstawę faktyczną miarodajną dla orzekania powinien być przyjmowany stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji (i przez ów sąd wyrażony w uzasadnieniu wyroku).

Stanowisko powoda nie zasługiwało na aprobatę także w tych elementach, w których twierdził on o nie dość jego zdaniem wnikliwie zanalizowanych przez Sąd pierwszej instancji aspektach sytuacji życiowej (w tym zdrowotnej) powoda, skutkujących powiększeniem rozmiarów doznanej krzywdy.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do wzmiankowanej powyżej argumentacji apelującego powoda wskazać należy, co następuje:

Zarzucone Sądowi pierwszej instancji redukowaniu skali cierpień psychicznych powoda do braku fizycznej swobody poruszania się nie miało miejsca. Sąd Okręgowy nie tylko ustalił, iż pobyt w więzieniu spowodował u powoda depresję adaptacyjną, ale fakt naruszenia drugiego, obok wolności, dobra osobistego powoda w postaci zdrowia (psychicznego) wziął także pod uwagę przy określeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Zasądzona ostatecznie na rzecz powoda suma jest - również w ocenie Sądu Apelacyjnego - adekwatna do obu wzmiankowanych powyżej i ujmowanych łącznie postaci krzywdy powoda. Podnoszona przez apelującego okoliczność, iż nigdy wcześniej nie doświadczył on izolacji więziennej, miała niewątpliwie ten właśnie skutek, iż i samo pozbawienie wolności było dotkliwsze, jak i pociągnęło ono za sobą opisane ujemne następstwa adaptacyjne, niemniej, uczciwe i rzetelne podejście do oceny krzywdy powoda nakazuje mieć na uwadze także i to – co Sąd pierwszej instancji w ślad za wypowiedzią biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, odnotował – że zaburzenia depresyjne adaptacyjne powoda nie są li tylko skutkiem wykonania kary pozbawienia wolności, ale także nie bez znaczenia dla ich istnienia pozostaje obecna sytuacja majątkowa, mieszkaniowa i zdrowotna powoda.

Przy tym – wbrew temu co twierdził powód (powołując się w pozwie i dalszych pismach na okoliczności nieprawdziwe dot. utraty pracy i utraty mieszkania) – nie jest ona następstwem wykonania części kary pozbawienia wolności, lecz wyborów i zapewne także określonych zdolności, czy raczej niezdolności adaptacyjnych powoda, jakich dokonał on i jakie przeżywał w latach swojego życia bezpośrednio poprzedzających skazanie za przestępstwo i poprzedzających omyłkowe zarządzenie wykonania, zupełnie skądinąd nieomyłkowo i prawomocnie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Nie można bowiem pominąć, iż wbrew temu co twierdził powód, w okresie poprzedzającym zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności nie pracował on (był osobą bezrobotną) i był bezdomny (przebywał w noclegowniach). Wskazanie na te okoliczności nie jest bynajmniej próbą osądzania powoda i czynienia mu zarzutów, Sąd ma bowiem świadomość złożoności przyczyn niepowodzenia życiowego poszczególnych osób, są to jednak okoliczności, które po pierwsze – świadczą, iż powód nie dysponował tego rodzaju dobrami, jak mieszkanie i zatrudnienie, i w konsekwencji, w wyniku deliktu opisanego w pozwie, dóbr tych nie mógł utracić; po drugie zaś – brak tak podstawowych (w przypadku niemal czterdziestoletniego wówczas mężczyzny) elementów stabilizacji życiowej, jak mieszkanie i zatrudnienie, także niewątpliwie oddziaływał na psychikę powoda, jego ówczesne (przed osadzeniem w zakładzie karnym) samopoczucie i stopień odczuwanego tzw. „zadowolenia z życia”. W rezultacie, ujmowanie stanu psychicznego powoda, w jakim pozostaje on po (bezpodstawnym i oczywiście bezprawnym) wykonaniu zawieszonyj uprzednio kary pozbawienia wolności, jako wyłącznego następstwa omawianego deliktu osób działających w imieniu Państwa, jest nie tylko niezgodne z wnioskami opracowanej w tej sprawie opinii biegłego psychiatry, ale i sprzeczne ze wskazaniami płynącymi z umiarkowanie choćby rozległego doświadczenia życiowego.

Pewnego rodzaju nadużyciem, względnie co najmniej przerysowaniem, jest też twierdzenie podniesione w apelacji, iż doszło do niesłusznego osadzenia w zakładzie karnym osoby schorowanej, w przypadku której fakt występowania licznych schorzeń czynił pobyt w więzieniu szczególnie uciążliwym. Prawdą jest oczywiście, iż powód nie był wówczas osobą w pełni zdrową. Doznał w latach poprzednich kilku urazów i cierpiał na rozmaite dolegliwości układu kostnego i

unerwienia (neurologiczne). Nie należy jednak w ocenie stanu zdrowia powoda popadać w swoiście hipochondryczną przesadę, albowiem schorzenia takie jak zespół bólowy kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowo-krzyżowym, czy też zespół bólowy stawu łokciowego, stan po urazie stawu kolanowego – są to dolegliwości dość powszechne, cierpienia będące ich następstwem są udziałem bardzo znacznej grupy ludzi, także ludzi aktywnych zawodowo, osób w różnym wieku, i z reguły nie są równoznaczne ze stanem silnego „schorowania” danej osoby. Co więcej, nie ma ścisłego związku między osadzeniem w zakładzie karnym, a wzrostem uciążliwości odczuwanych z racji w/w schorzeń. Biegły specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii w opracowanej w tej sprawie opinii wyraźnie wskazał, iż dokumentacja medyczna nie potwierdza, iżby występujące u powoda schorzenia samoistne, mające swój początek jeszcze przed osadzeniem powoda w zakładzie karnym, nasiliły się w trakcie osadzenia i aby miało ono jakikolwiek negatywny wpływ tj. powodowało dalszy rozwój tych dolegliwości.

Odniesienie się do innych jeszcze, powoływanych w apelacji okoliczności dotyczących sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności, względnie odnoszących się do samego zatrzymania powoda, wymaga jednoczesnego omówienia drugiego spośród podniesionych w apelacji powoda zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c., co zdaniem apelującego przejawiało się w wadliwym zdefiniowaniu na tle rozpatrywanego przypadku granic adekwatnego związku przyczynowego.

Apelujący nie miał racji kwestionując pogląd Sądu pierwszej instancji, wedle którego okoliczności związane z zatrzymaniem (doznane wówczas krzywdy) oraz dodatkowe dolegliwości i cierpienia wynikające z nieprawidłowych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z deliktem opisanym w pozwie tj. z błędną decyzją Sądu o zarządzeniu wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności.

Jeśli byłoby tak, iż w trakcie wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji czynności zatrzymania powoda doszło do jakichkolwiek nadużyć, przekroczeń prawa i w konsekwencji do bezprawnego wyrządzenia powodowi dalszej krzywdy, opisany skutek stanowiłby wyłączone następstwo deliktu tychże funkcjonariuszy. Pomimo zatem tego, że nawet w opisanym przypadku istniałby związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy bezpodstawnym zarządzeniem wykonania kary, a omawianymi aspektami krzywdy powoda (w tym znaczeniu, iż bez pierwszego deliktu, nie miałby okazji zaistnieć drugi), to jednak zdecydowanie związek ów nie mógłby być kwalifikowany jako związek adekwatny. Nie jest typowym następstwem wadliwie zarządzanego zatrzymania krzywda spowodowana nieuzasadnionym w danych okolicznościach zastosowaniem przez funkcjonariuszy Policji przymusu bezpośredniego.

Podobnie rzecz przedstawia się gdy idzie o krzywdy będące następstwem nieprawidłowych (niezgodnych z prawem) warunków wykonywania osadzenia w jednostce penitencjarnej, tak jak i dolegliwości wynikające np.: z niespełniającej warunków normatywnych powierzchni celi lub niedostatecznych warunków higieniczno-sanitarnych, czy krzywdy będące wynikiem agresji współwięźniów o podłożu seksualnym, tj. zachowań będących zupełnie samoistnymi deliktami innych osób – nie są elementem dolegliwości wymierzanej osadzonemu przez Państwo w ramach wykonania kary pozbawienia wolności.

Wszelkie wzmiankowane ekscesy mają charakter odrębnych czynów niedozwolonych osób innych, aniżeli te, które w przypadku powoda bezpodstawnie wnioskowały (kurator), a następnie zarządziły (sędzia) wykonanie zawieszanej kary pozbawienia wolności.

Jednocześnie nie jest tak, iżby co najmniej niektóre delikty o jakich mowa i wynikłe z nich ewentualnie krzywdy nie mogły być przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie i aby nie mogły one stanowić podstawy dla przyznania powodowi dalszego (wyższego) zadośćuczynienia pieniężnego. Ewentualne nadużycie siły i środków oddziaływania (obezwładniania) przy zatrzymaniu oraz niezapewnienie przewidzianych prawem warunków wykonania kary pozbawienia wolności byłyby to czyny niedozwolone mające postać niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, za które odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa (art. 417 § 1 k.c.). Pozew w niniejszej sprawie skierowany był właśnie przeciwko temu pozwanemu. Nie można też nie zauważyć, że twierdzenia o wzmiankowanych powyżej dodatkowych, dalszych deliktach, formułowane były tak w pozwie, jak i późniejszych

pismach procesowych powoda, zatem stanowiły one element podstawy faktycznej powództwa zgłoszonej w niniejszej sprawie. Nie mogły jednak wpłynąć na podwyższenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia, albowiem – bądź to nie miały miejsca (przeludnienie w znaczeniu niedochowania norm powierzchniowych celi w przeliczeniu na jednego osadzonego), bądź też ich zaistnienie nie zostało dowiedzione.

Powód nie był przetrzymywany w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego byłaby niższa od normy 3 m², przewidzianej w art. 110 § 2 kkw, a okoliczność, iż w raportach Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu Traktowaniu albo Karaniu rekomendowane jest podwyższenie owej normy do 4 m² nie oznacza bezprawności działania Państwa, stosującego dotychczasowe normy powierzchniowe cel.

Pozostałe okoliczności, na które powód powołał się w apelacji nie mogły być uznane za dowiedzione – jak zresztą wzmiankowano na wstępie powód nie formułował zarzutów pod kątem wadliwości bądź braku kompletności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Rzekome przekroczenia uprawnień przy zatrzymaniu powoda, niedostateczne warunki sanitarne cel, w których przebywał powód, przemoc i napaść seksualna ze strony współwięźniów – to okoliczności niedowiedzione, niewynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów, po części jedynie przewijające się w zeznaniu samego powoda, które jednak ani nie było dostatecznie szczegółowe, ani dość przekonujące (jako obarczone wieloma niespójnościami, czy wręcz sprzecznościami), aby samoistnie stanowić mogło podstawę ustaleń faktycznych w omawianym zakresie.

W kontekście całego dotychczasowego wyводу, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zadośćuczynienie w wysokości przyznanej powodowi przez Sąd Okręgowy postrzegać jako nieodpowiednie, zaniżone, a tym bardziej rażąco zaniżone w stosunku do rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda.

Apelacja pozwanego, wyjąwszy zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu, również nie była zasadna.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i brak odniesienia się w ustalonym stanie faktycznym do szeregu, wymienionych przez apelującego dowodów z dokumentów, sporządzonych przez funkcjonariuszy służby więziennej w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności, nie był trafny.

Zarzucając naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący winien mieć na uwadze treść wymienionego przepisu i rzeczywisty zakres wynikającego zeń uregulowania. Ocena o jakiej mowa w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. to ocena wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów (znaczenia określonego dowodu, jego wagi w procesie ustalania twierzonego faktu). Konsekwentnie zatem do treści przepisu i zakresu zawartego w nim uregulowania należy stwierdzić, iż naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegać może wyłącznie na: (1) wadliwej ocenie wiarygodności dowodu (co sprowadza się do wadliwego uznania określonego środka dowodowego za zasługujący na wiarę, lub wadliwego pominięcia jego treści w razie dojścia do przekonania, iż źródło to jest niewiarygodne) lub (2) wadliwej ocenie znaczenia określonego dowodu dla dowiedzenia danego faktu (ocena „zdatności” dowodu dla udowodnienia danego faktu oraz stopnia prawdopodobieństwa bądź pewności poczynionego ustalenia). Takich wadliwości procesowi intelektualnemu Sądowi pierwszej instancji, w świetle sporządzonego przezeń uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przypisać nie można.

Prawdą jest natomiast, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się szczegółowo do dokumentów wymienionych przez apelującego pozwanego w pkt I. apelacji, ani do tych elementów stanu faktycznego, dla dowiedzenia których dowody owe zostały zgłoszone. Brak o jakim mowa stanowił jednak w ocenie Sądu odwoławczego wyłącznie uchybienie przepisowi art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie zaskarżonego wyroku było bowiem w omawianym zakresie niekompletne – co apelujący trafnie zarzucił w pkt II apelacji.

Nie stanowiło to natomiast o wadliwej finalnie ocenie rozmiarów krzywdy powoda i nie skutkowało nieodpowiednim określeniem wysokości zadośćuczynienia.

Wzmiankowane dowody, świadczyły – jak to podnosi apelujący pozwany – iż powód nie skarżył się na traumatyczne przeżycia związane z uwięzieniem, czy też ataki (w tym na tle seksualnym) ze strony współosadzonych. To prawda – przy czym, jak to już zaznaczono powyżej, okoliczności tego rodzaju, podnoszone przez powoda, nie zostały uznane za dowiedzione. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje też żadnych podstaw, aby przyjmować, że i z takich okoliczności (m.in. traumatycznych przeżyć związanych z agresją współwięźniów) Sąd Okręgowy wyprowadzał wnioski dotyczące zakresu krzywdy powoda. Zgodnie ze stanowiskiem apelującego pozwanego nie miały one wpływu na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia tj. nie spowodowały podwyższenia sumy uznanej za odpowiednią. W rezultacie, wzmiankowane dotąd zarzuty apelującego (pkt I. apelacji) były i bezzasadne i bezprzedmiotowe.

Niezasadny był także ujęty w pkt IV apelacji zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., albowiem zasądzone zadośćuczynienie nie może być kwalifikowane jako rażąco wysokie.

Okoliczności dotyczące sytuacji życiowej powoda przed jego osadzeniem w jednostce penitencjarnej, w szczególności niepozostawanie w zatrudnieniu, niewykonywanie jakiegokolwiek pracy i bezdomność, oraz ich wpływ na stan psychiczny powoda w kontekście zaburzeń adaptacyjnych, występujących u powoda już po opuszczeniu zakładu karnego, potwierdzonych w niniejszej sprawie w opiniach biegłych psychologa i psychiatry, były już przedmiotem rozważań ukierunkowanych na ocenę rozmiaru krzywdy powoda w poprzedniej części opracowania, poświęconej apelacji powoda. W tym miejscu warto jedynie wskazać, że w innym stanie faktycznym, tj. wówczas gdyby bezprawne osadzenie powoda w zakładzie karnym skutkowało po stronie powoda uszczerbkami także w obecnie omawianych sferach, należna powodowi suma zadośćuczynienia musiałaby być znacznie wyższa.

To samo odnieść należy do dalszych przejawów krzywdy jakie mogłoby być następstwem deliktów „towarzyszących”, polegających na przekroczeniu uprawnień przy zatrzymaniu powoda i na niezapewnieniu prawidłowych warunków wykonywania osadzenia w jednostce penitencjarnej. Również podnoszona przez pozwanego okoliczność pobytu powoda w jednostce penitencjarnej typu półotwartego i otwartego znaleźć powinna, i w ocenie Sądu Apelacyjnego znalazła swoje odbicie w wysokości zadośćuczynienia. Okoliczność ta, inaczej jednak aniżeli chciałby tego pozwany, nie mogła wpłynąć na dalsze obniżenie, czy ukształtowanie zadośćuczynienia na poziomie jeszcze niższym od orzeczonego przez Sąd pierwszej instancji. Wpływ tej okoliczności widzieć należy inaczej, tak mianowicie, iż gdyby nie miała ona miejsca, odpowiednia suma zadośćuczynienia musiałaby być wyższa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można natomiast przypisywać istotnego znaczenia faktowi braku podejmowanych przez powoda w trakcie osadzenia starań o wyjaśnienie przyczyn jego uwięzienia. Względ na świadomość powoda zapadłego uprzednio wobec niego prawomocnego wyroku skazującego, na przymusowe położenie w jakim powód znalazł się z chwilą jego zatrzymania i przejawioną wówczas nieporadność, z której nie sposób czynić mu zarzutu oraz na stan psychiczny powoda (stan, jeśli nie szoku, to konfuzji w jakiej miał prawo pozostawać) – powodują, iż wyprowadzanie obecnie z teże bezczynności powoda skutków prawnych korzystnych dla pozwanego, jest nieusprawiedliwione.

Nie był trafny zarzut apelacji pozwanego naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie.

Zadośćuczynienie żądane było przez powoda wraz z ustawowymi odsetkami. Prawdą jest, że żądanie w zakresie odsetek nie zostało poprawnie sformułowane, powód nie podał bowiem od jakiej daty domaga się odsetek. W sytuacji jednak, w której Sąd pierwszej instancji odsetki zasądził dopiero od dnia wyrokowania, a ściślej: od dnia zamknięcia rozprawy, a więc od daty, jak można by to ująć „najpóźniejszej z wszystkich możliwych” – o orzeczeniu ponad żądanie nie może być w ogóle mowy.

Zarzuty pozwanego dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach postępowania były po części uzasadnione.

W pierwszej kolejności odnotować należy, iż na rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w omawianym zakresie składały się w istocie trzy wyrzeczenia – zamieszczone w pkt 3., 4. i 5. sentencji wyroku.

Apelujący podniósł, że rozstrzygnięcie o kosztach zamieszczone w punkcie 3. sentencji tj. zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania (zastępstwa procesowego) w kwocie 3.600 zł było zbędne wobec treści pkt 4., w którym adwokatowi będącemu pełnomocnikiem powoda przyznano od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Skarżący ma rację, o tyle, że równoczesne orzeczenie o treści jak w pkt 3. i jak w pkt 4. sentencji nie powinno mieć miejsca.

Wskazać należy na uregulowanie zawarte w art. 122 § 1 i 2 k.p.c. oraz na to, że – stosownie do przepisu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. 2013 poz. 461), które wydane było na podstawie m.in. art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.) – w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty nieopłaconej pomocy prawnej sąd przyznaje (dopiero) po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. W tym kontekście, jako zbędne bądź przedwczesne należałoby raczej postrzegać rozstrzygnięcie zamieszczone w pkt 4. sentencji zaskarżonego wyroku. Wyrok nie został jednak w tym zakresie, tj. co do pkt 4., zaskarżony przez żadną ze stron, a zatem zawarte w pkt 4. sentencji postanowienie stało się prawomocne.

Niezależnie od powyższego, zarzuty apelującego dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu były częściowo trafne także z innej przyczyny.

W punktach 3. i 5. Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu w relacji pomiędzy stronami, z niezrozumiałych jednak względów orzekł dwukrotnie, na dodatek przydając rozstrzygnięciu rozbieżne treści. Orzeczenie w pkt 3. wskazuje na rozstrzygnięcie w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. (skoro zasądzono na rzecz powoda całość kosztów zastępstwa procesowego), podczas gdy orzeczenie zamieszczone w pkt 4., oparte na przepisie art. 102 k.p.c., polegające na odstąpieniu od obciążania powoda kosztami procesu, ma rację bytu jedynie przy przeciwstawnym do powyższego, wstępnym założeniu, iż to powód zwrócić powinien pozwanemu całość lub część kosztów procesu.

Trafnie zarzucał pozwany, iż rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w sytuacji, gdy żądania pozwu zostały uwzględnione jedynie częściowo, powinno polegać na stosunkowym rozdziale kosztów, jak to przewiduje art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., względnie koszty powinny być wzajemnie zniesione.

Stosunkowy, tj. odpowiedni do wyniku postępowania, rozdział kosztów powinien zaś przedstawiać się następująco:

Powód wygrał sprawę w 26,6 % wartości przedmiotu sporu (żądał zasądzenia kwoty 300.000 zł, przyznano mu świadczenie w kwocie 80.000 zł).

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego za I instancję winna być określana z uwzględnieniem tego, iż pierwotnie żądane było zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł, a oświadczenie powoda w piśmie procesowym z dnia 19 sierpnia 2013 r. stanowiło w istocie zmianę (rozszerzenie) powództwa – miał zatem zastosowanie przepis § 4 ust. 2 w/w rozporządzenia.

Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 8.028 zł (po stronie powoda koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika z urzędu tj. powiększone o podatek Vat, równe kwocie 4.428 zł, a po stronie pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł).

Powoda obciążać powinno 73,4 % (100 % - 26,6 %) łącznej sumy kosztów procesu tj. kwota 5.892,55 zł (8.028 zł x 73,4 %). Skoro zaś po stronie kosztów „poniesionych” już przez powoda odnotować należy kwotę 4.428 zł, tedy powód powinien zwrócić pozwanemu koszty procesu w kwocie 1.464,55 zł (5.892,55 zł - 4.428 zł = 1.464,55 zł).

Odpowiednio do poczynionych uwag, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3. w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 1.464,55 zł oraz w pkt 5. poprzez jego uchylene.

Apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powoda w całości Sąd Apelacyjny, z omówionych już względów, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do wyniku tego postępowania na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c..

Sąd miał tu na uwadze, iż orzeczenie Sądu pierwszej instancji zaskarżone zostało w różnych i nie zachodzących na siebie zakresach dwoma apelacjami, przy czym obie apelacje (pomijając na potrzeby orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego nieznaczną, zupełnie marginalną zasadność apelacji pozwanego) okazały się być bezpodstawne.

Uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji powoda (220.000 zł) oraz całkowitą niezasadność tej apelacji, powód byłby zobligowany do zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł (7.600 zł x 75 %, zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz w zw. z art. 99 k.p.c.). Uwzględniając natomiast wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji pozwanego (80.000 zł) oraz niemal całkowitą niezasadność tej apelacji, pozwany byłby z kolei zobligowany do zwrotu powodowi kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł (7.600 zł x 75 %, zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 w/w rozporządzenia). Finalnie zatem zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego podlegała kwota 2.700 zł (5.400 zł – 2.700 zł).

Sąd Apelacyjny uznał przy tym, iż nie zachodzą przesłanki dla zastosowania przepisu art. 102 k.p.c..

Przepis o którym mowa, przewidujący możliwość zasądzenia od strony przegrywającej proces tylko części kosztów albo i nie obciążania jej w ogóle kosztami w „wypadkach szczególnie uzasadnionych”, jako wyjątek od reguły, powinien być stosowany wstrzeźliwie. Sam fakt pokrzywdzenia powoda w wyniku omyłkowej decyzji sądu o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności, nawet w powiązaniu z niewątpliwie trudną sytuacją materialną powoda, nie był dostateczny dla pozytywnego zastosowania art. 102 k.p.c.. Deliberując nad możliwością zastosowania tego przepisu nie sposób wszakże pominąć, iż powinność powoda zwrócenia pozwanemu części kosztów procesu była tu konsekwencją stanu, w którym niezasadne okazały się w istocie obie apelacje, lecz apelacja powoda obejmowała dalece większą wartość przedmiotu zaskarżenia. Jednocześnie, o ile bardzo znaczna dysproporcja pomiędzy wysokością żądania, a sumą uznaną za rzeczywiście należną powodowi, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego daje się w jakimś stopniu usprawiedliwić obiektywnymi trudnościami w określeniu właściwej wysokości żądania, z jakimi boryka się większość poszkodowanych dochodzących zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, co z kolei ma swoje źródło w ograniczonej „wymierności” krzywdy, o tyle na etapie postępowania odwoławczego, trudności te nikną. W tym wypadku ocena okoliczności warunkujących wysokość zadośćuczynienia jest już bowiem dokonana w orzeczeniu sądu pierwszej instancji, a prawidłowe określenie ewentualnie uzasadnionego zakresu zaskarżenia takiego orzeczenia jest znacznie prostsze. Strona powodowa ma w takim wypadku nie tylko możliwość krytycznego odniesienia się do oceny wyrażonej przez sąd pierwszej instancji, ale także możliwość równie krytycznego spojrzenia na trafność swojego dotychczasowego stanowiska co do wysokości należnego jej świadczenia, szczególnie wówczas gdy – jak w rozpatrywanym przypadku – jest reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego, bo będącego adwokatem, pełnomocnika.

Powód od wzmiankowanego krytycznego spojrzenia powstrzymał się i wnosząc – jak się ostatecznie okazało całkowicie bezzasadną apelację – skarżył orzeczenie Sądu pierwszej instancji w maksymalnej możliwej w tej sprawie wartości przedmiotu zaskarżenia.

Opisany brak roztropności procesowej strony i jej zdolności do rozsądnego, adekwatnego do ustalonego stanu faktycznego sprawy, samoograniczenia swoich żądań, nie mogą być w ocenie Sądu Apelacyjnego „wynagradzane” poprzez pochopne w takiej sytuacji sięganie do uregulowania o charakterze nadzwyczajnym tj. do przepisu art. 102 k.p.c..

SSO del. Tomasz Opitek	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Joanna Naczyńska
------------------------	--------------------------	----------------------